Rok IX. Kraków-Podgórze, Czwartek 12 października 19.. Nr. 232

3 Cena numeru
centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HOPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości nstnie, telefenicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2.
Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Ochrona polskich robotników w Niemczech.

Doniosła inicyatywa dra Caro. — „Sekretaryat robotniczy“ dla obieżysasów. — Filantropka warszawska. — Klasowy wyzysk i polityczny ucisk robotnika polskiego.

Jak wiadomo, dziesiątki tysięcy robotników polskich obojej płci (obieżysasów), wychodzących co roku na zarobek do Niemiec, pozbawione są tam, w braku specyalnego ustawodawstwa, faktycznie wszelkiej opieki prawnej i, nie znając języka, wydane na łup samowoli nieuczciwych agentów, przodowników oraz niesumiennych pracodawców, nie mając możności skutecznej obrony przed ewentualną krzywdą i wyzyskiem. Fatalne te stosunki doznają może wkrótce zmiany na lepsze, dzięki inicyatywie znakomitego badacza spraw emigracyjnych, dra Leopolda Caro, który w dniu 25 września na kongresie katol. Towarzystw dobroczynnych niemieckich w Dreźnie (Caritasverband fur das kathol. Deutschland) wystąpił z doniosłą inicyatywą, mającą na celu zapewnienie zarobkowym wychodźcom polskim pewnej opieki. Mianowicie na skutek wygłoszonego przez dra Caro odczytu, w którym prelegent dobitnie piętnował system postępowania rządu niemieckiego z armią obieżysasów, utworzony zostanie w najbliższym czasie **sekretaryat robotniczy dla robotników polskich**, przebywających w Niemczech. Sekretaryat ten, prowadzony prawdopodobnie przez Polaka, utrzymywać będzie w rozmaitych stronach Niemiec mężów zaufania, także Polaków, których zadaniem będzie otoczyć opieką i udzielać porady, oczywiście wszystko zupełnie bezinteresownie, krociom tysięcy ludu polskiego, przybywającym do Niemiec. Szlachetna matrona polska hr. Przeździecka z Warszawy ofiarowała na stworzenie tego biura na początek kwotę 5000 marek, tak więc koszta podróży delegatów, sekretarza i mężów zaufania będą zapewne pokryte w pierwszym rzędzie.

* * *

Z odczytu dra Caro wyłania się smutny obraz położenia robotników polskich w Niemczech. Frymarczą nimi agenci i przodownicy, którzy pobierają w Galicyi aż do 20 marek prowizyi za głowę a w Królestwie aż do 33 marek. Wypłata robotników bywa nieraz niezgodna z kontraktem, bo przywódcy partyj i przodownicy uskuteczniają wypłatę według niższej taryfy; kontrakty są tego rodzaju, że niesumienny pracodawca łatwo może rozwiązać umowę i oszczędzić sobie w ten sposób wypłaty kosztów powrotnej podróży robotnika. Robotnik zaś, który ze słusznych powodów n. p. z powodu pobicia lub (gdy chodzi o robotnicę) z powodu zamachu na cześć itp. chce opuścić miejsce kontraktowej pracy, narażony jest na rozliczne trudności i zazwyczaj wprost bezbronny, bo bez pozwolenia landrata, któremu się nie spieszy, nie może gdzieindziej otrzymać pracy.

Wszystkie niemieckie zarządzenia i przepisy, dotyczące obieżysasów, noszą wyraźną cechę klasowego wyzysku i politycznej nienawiści. Takiem jest rozporządzenie, zabraniające robotnikom przebywać w Niemczech w czasie od 20 grudnia do 1 go lutego, takiem jest rozporządzenie, w myśl którego obcy rolni robotnicy w Niemczech (a więc przeważnie Polacy, w przeciwieństwie do innych kategoryj robotników, rekrutujących się z pośród Niemców) nie mają prawa do pełnej renty w razie nieszczęśliwego wypadku, powodującego *niezdolność do pracy*, lecz otrzymują tylko drobne odszkodowanie, a w razie śmierci takiego robotnika rodzina wogóle renty nie otrzymuje.

Tak postępują Niemcy a rząd austryacki ująć się za swymi polskiemi poddanymi nie umie. I gdy n. p. Anglia stworzyła specyalną ustawę ku ochronie chińskich kulisów, gdy Dania w 1908 roku wydała ustawę zapewniającą opiekę tamtejszym polskim robotnikom, w Niemczech junkrzy i fabrykanci, którzy bez pracy armii robotników polskich obejść się absolutnie nie mogą, nie chcą słyszeć o ochronnem ustawodawstwie.

Więc tem potrzebniejszą może być działalność wspomnianego powyż sekretaryatu — i sprawą tą powinny się zainteresować miarodajne czynniki w Galicyi.

Wojna włosko-turecka.

Nowe walki na morzu.

Rzym. „Messagero“ donosi w sprawie pogłosek o bitwie morskiej, że włoskie krążowniki „Piza“ i „Amalfi“ napotkały 6 tureckich łodzi torpedowych w chwili, gdy chciały wjechać na Czerwone morze. Wymieniono kilka strzałów, które uszkodziły 4 tureckie torpedowce.

Włosi w Trypolisie.

Rzym. Do „Giornale d'Italia“ donoszą z Trypolisu: Oficerowie włoscy urządzili na cześć pierwszego włoskiego gubernatora w Trypolisie Borea przyjęcie w konaku w sali udekorowanej sztandarami włoskimi i portretami pary królewskiej. Na przyjęcie przybyli konsulowie obcych mocarstw i wyrazili gratulacye z powodu tryumfu włoskiej broni. Były burmistrz Trypolisu, a obecnie włoski wicegubernator Hassuna Karomanli wyraził Włochom swe sympatye. W Trypolisie panuje znowu ruch normalny. Onegdaj muzyka wojskowa grała w ogrodzie przed koszarami tureckiemi. Arabowie zachowują się przyjaźnie.

To samo pismo donosi, że część wojska tureckiego, oddalona o 5 mil od Trypolisu, pozbawiona jest środków żywności i **prosi o kapitulacyę.**

Rzym. Ajencya Stefaniego donosi: Pierwsza część **korpusu operacyjnego**, złożona z piechoty artyleryi i pionierów, wyruszyła w nocy z 5 na 6 z Neapolu i wczoraj wylądowała w Tobruk.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny otrzymało depeszę, że dnia 7 b. m. okręt włoski chciał wysadzić na ląd wojsko w Derna. Turcy ostrzeliwali okręt, który następnie zbombardował miasto, wyrządzając wielkie zniszczenie. Czterech Turków zginęło, 7 odniosło rany.

Konstantynopol. Donoszą, że szeik Senussów, osiadłych poza Trypolisem, wypowiedział Włochom **„świętą wojnę“** i ma maszerować ku **Benghazi.**

Mocarstwa a Porta.

Konstantynopol. Odpowiedź mocarstw na notę Porty — jak słychać — oświadcza, że mocarstwa porozumieją się co do spraw Porty.

Wymiar sprawiedliwości w Chinach.

Ciekawy przykład sumarycznego wymiaru kary śmierci, tak charakterystycznego w chińskiej procedurze sądowej, opisuje na łamach londyńskiego „Standarda“ chemik angielski W. J. Murray, mieszkający w Hongkongu.

Mijają właśnie trzy miesiące — pisze Murray — od chwili, gdy w towarzystwie 10-ciu innych Europejczyków wyruszyłem dżonką chińską w interesach handlowych do wsi nadbrzeżnej Jangtse, oddalonej od Hongkongu o 64 kilometry.

Dżonka chińska nie płynie zbyt szybko, to też wieczór już nadszedł, gdy, przepływając obok niewielkiej wysepki, ujrzeliśmy się otoczeni przez kilka łodzi, napełnionych ludźmi, od stóp do głów uzbrojonymi i otrzymaliśmy rozkaz zatrzymania się.

Przewoźnicy nasi usłuchali natychmiast rozkazu, poczem skoczyli do wody, szukając ratunku w ucieczce.

Przybysze tymczasem — jak się okazało, rozbójnicy morscy — zatrzymali naszą dżonkę, a ponieważ była ich liczba przeważająca, wśród nas zaś znajdowało się kilka pań, pozwoliliśmy więc bez oporu obrabować się piratom. Dokonawszy tego bardzo skrupulatnie, rabusie pozwolili nam ruszyć w dalszą drogę.

Przybywszy do Jangtse, zawiadomiliśmy o zajściu miejscowego mandaryna, który natychmiast obsadził wszystkie znajdujące się w porcie dżonki wojskiem i wysłał je w pościg za rozbójnikami.

Wczesnym rankiem wylądowali żołnierze na wysepce i po długiej oraz krwawej walce, podczas której 40 żołnierzy poległo lub odniosło rany, wzięli 24 rozbójników do niewoli.

Jeńców przywieziono do Jangtse i stawiono przed mandarynem. Po krótkiem śledztwie, dostojnik chiński skazał wszystkich na śmierć przez ścięcie, oznaczając termin wykonania wyroku na dzień następny.

Już o godzinie 4 tej zrana dzwon więzienny zawiadomił ludność wsi o zbliżającej się chwili egzekucyi i ulice zaroiły się tłumami Chińczyków, ciekawych krwawego widowiska.

Po przybyciu mandaryna, żołnierze przyprowadzili skazańców gęsiego na plac stracenia. — Rozbójnicy nie byli skrępowani i kroczyli z głowami opuszczonemi aż do miejsca, gdzie zasiadł mandaryn.

Tu, wśród śpiewu bonzów, żołnierze oddali ich w ręce kata. Na znak, dany przez dostojnika, wykonawca wyroku wywiódł z szeregu jednego ze skazańców i zmusił go do uklęknięcia na piasku, dobywając jednocześnie z pochwy miecza obosiecznego. — Na dalszy znak mandaryna, kat owinął sobie warkocz skazańca o lewą rękę, pociągnął głowę jego ku sobie, lekkim ruchem miecza zrobił nacięcie na szyi delikwenta, poczem zamachnął się mieczem tak silnie, że jednem cięciem odłączył głowę od tułowia.

W ten sam sposób okropny przechodzili z życia w krainę śmierci wszyscy skazańcy, czekając kolei swojej zupełnie apatycznie. W chwili tylko, gdy na szyjach ich kat zrobił nacięcia przygotowawcze, ciała biedaków drgały lekko.

Po skończeniu tej rzezi, głowy ścięte przywiązano do pali wetkniętych w ziemię, gdzie miały pozostać wystawione na widok publiczny w ciągu dni dziesięciu, gdy tułowie wrzucono do wspólnego dołu.

Następnie odbyła się wielka zabawa dla widzów kaźni, mandaryn bowiem ogłosił ten dzień świętem publicznem.

Przy tej sposobności kat sprzedawał z licytacyi ubrania rozbójników ściętych, przypadające mu według prawa w spadku. — Kat ten, spełniający tu obowiązki od dłuższego czasu, posiadać ma zresztą rekord ścięć wśród wszystkich katów chińskich, ścina bowiem podobno do 500 głów rocznie.

Z kraju.

Rozprawa o szpiegostwo przeciw niebezpiecznej szajce Weissmannów (o której wczoraj donosiliśmy w telegramie ze Lwowa) miała w dalszym ciągu następujący przebieg:

Po przesłuchaniu kilku świadków, prokurator zażądał poczynienia kroków dyplomatycznych celem przesłuchania 3 świadków, już przesłuchanych w śledztwie, którzy jednak zostali przez władze rosyjskie aresztowani i zesłani w głąb Rosyi, wskutek czego nie mogli się stawić na rozprawie. Są nimi Jankiel Rieder oraz Szymon i Juda Scheinowie. Zeznania ich, złożone pod przysięgą w śledztwie, są dla sprawy niezwykle ważne. Zeznali oni mianowicie, że widzieli u obwinionych plany, któ-



Nowy sposob poznawania charakteru.

Znane są różne próby badania charakteru człowieka po jego zewnętrznych cechach, po ruchach, po kształcie budowy nosa, rąk etc. Grafologowie chcą po piśmie „naukowo“ oceniać charakter... Otóż dlaczegożby wesoły obserwator nie miał wnioskować o charakterze człowieka ze sposobu trzymania cygara? — Owoce tych „uczonych“ obserwacyj widzimy na rysunku; kto chce może je sprawdzić na osobach swych znajomych. Wedle rezultatów tych „studyów“ sposób trzymania cygara oznacza: 1. naturę otwartą, 2. usposobienie rozważne, 3. talent gawędziarski i zmysł spostrzegawczy, 4. charakter zdecydowany, 5. szperacza, 6. usposobienie drażliwe, ale charakter uczciwy, 7. usposobienie wesołe, serdeczne, z domieszką próżności, 8. gwałtowny, 9. eleganta, 10. melancholika i odludka, 11. wielkie roztargnienie, 12. oszczędność z konieczności.

re wysłali do Kamieńca. Kiedy w Żwańcu zaczęły krążyć wieści, że oskarżeni są ajentami ochrany, wspomniani świadkowie zwrócili im uwagę, że to sprawa niebezpieczna, oskarżeni jednakże zapewnili ich, że się absolutnie niczego nie boją, gdyż służą rządowi rosyjskiemu, a ochrana, która im płaci po 55 koron miesięcznie, nie pozwoli im wyrządzić krzywdy. Oskarżony Steinberg oświadczył im nadto, że ma stosunki z rotmistrzem ochrany Morozowem w Kamieńcu, a stwierdzono, że to istotnie jest prawdą.

Trybunał uwzględnił żądanie prokuratora i wskutek tego rozprawę odroczył.

Obrońcy zażądali wypuszczenia oskarżonych na wolną stopę, ofiarując kaucyę w kwocie 2000 koron za każdego. Izba radna zgodziła się na wypuszczenie ich z więzienia śledczego, w którym pozostają już od kilku miesięcy, ale zażądała od każdego z oskarżonych kaucyi w kwocie 25.000 koron. Ponieważ żaden z nich jednak takiej kaucyi złożyć nie mógł, zatrzymano wszystkich oskarżonych w więzieniu śledczem.

Morderczy zamach parocha na biskupa Chomyszyna.

Ze **Stanisławowa** donoszą:

Ogromne wrażenie wywołał zamach parocha ruskiego Pawła Kamińskiego na grecko-katolickiego biskupa Chomyszyna.

Mianowicie ks. Kamiński biegł przez ulicę Lipowską wołając: *Ja toho psa ubju!* i wpadł do pałacu biskupiego, gdzie począł szukać biskupa. Znalazłszy go w jednym z pokoi **rzucił się na niego z nożem**. Biskup zdołał uciec i zaalarmował służbę, która przybiegłszy, ochroniła osobę biskupa.

Ks. Kamiński widząc, że zamach się nie powiódł, **ugodził się nożem w piersi**, raniąc się w okolicę serca. Policya aresztowała sprawcę i przewiozła go w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Sprawca zamachu ks. Paweł herbu Topór Kamiński jest, jak nazwisko wskazuje, z pochodzenia Polakiem. Urodzony w r. 1869 liczy obecnie lat 42, święcenia kapłańskie otrzymał przed 15 laty.

Biskup Chomyszyn zapałał w ostatnich czasach do ks. Kamińskiego niewytłumaczoną niechęcią; niedawno wydał rozporządzenie, aby ks. Kamiński w trzech dniach wyjechał z Russowa w powiecie śniatyńskim, gdzie był administratorem, i przeniósł się w charakterze prowizorycznego wikaryusza do Załucza nad Zbruczem. Kamiński z żoną i trojgiem dzieci popadł w nędzę. Otrzymawszy to polecenie, ks. Kamiński, silnie wzburzony, przyjechał natychmiast do Stanisławowa, gdzie zgłosił się w pałacu biskupim na audyencyę. Tu go jednak bez podania powodów nie przyjęto. Po pewnym czasie wrócił ks. Kamiński i wtargnął do pałacu biskupiego, a po nieudałym zamachu przebił się nożem.

Aby osłabić znaczenie zamachu, sfery duchowne, stojące blisko biskupa, rozszerzają pogłoski, że ks. Kamiński to alkoholik i umysłowo chory i że czynu tego dokonał w przystępie obłędu. Postanowiono nawet poczynić starania, by go oddać do zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Naoczny świadek zamachu, ksiądz B., przedstawił zajście w sposób następujący:

„Wychodziłem w południe z pałacu biskupiego w towarzystwie jednego z księży. Zobaczyłem ks. Kamińskiego, idącego w stronę ulicy Lipowej. Ks. Kamiński wymachiwał rękoma i wygrażał się ks. Chomyszynowi. — Wykazywał przytem stan anormalny. Zastąpiłem mu drogę z księdzem Jabłońskim i usiłowałem go zatrzymać. — Ks. Kamiński rzucił się na nas, skręcił ks. Jabłońskiemu rękę, mnie odepchnął na środek ulicy, sam zaś wpadł do pałacu biskupa. — Wezwałem wtedy służbę biskupa i kaprala policyjnego, którzy natychmiast pospieszyli za ks. Kamińskim do sali audyencyonalnej, gdzie ks. Kamiński dostał się mimo oporu lokaja. Biskup Chomyszyn, nie wiedząc, o co chodzi, wyszedł ze swego gabinetu i zapytał, co się stało. Na to towarzysz mój zawołał do biskupa, by uciekał, bo ks. Kamiński dostał pomięszania zmysłów. — Wtedy przemocą usunąłem ks. biskupa od drzwi. Wówczas ks. Kamiński przebił się nożem“.

Naokoło sceny i estrady.

»Kościuszko pod Racławicami«.

Najbliższa premiera, którą będzie nieśmiertelny „Kościuszko“, budzi w mieście wielkie zainteresowanie. Przyklasnąć należy dyrekcyi, że powzięła trafną myśl, aby na nowo inscenizować tę popularną sztukę i wystawić ją z całym przepychem dekoracyjnym z całą dbałością o wierność historyczną kostyumów i z troskliwością o artystyczne opracowanie poszczególnych ról.

„Kościuszko“ Wł. L. Anczyca (Lassoty) jest doskonałą sztuką patryotyczno-ludową, jednoczącą w sobie wszystkie zalety żywej fabuły, patryotycznego uczucia oraz humoru, jakie tego rodzaju utwór posiadać winien. Jest to może nawet jedyna sztuka, jaką w tym rodzaju sceny polskie posiadają; wszystkie inne patryotyczno-ludowe sztuki nie dorównują „Kościuszce“ i przeważnie też nie wytrzymały próby czasu.

„Kościuszko pod Racławicami“ ukazał się na scenie krakowskiej po raz pierwszy dnia 26 grudnia 1880 roku, zdobywając sobie od razu ogromne powodzenie. Jednak mimo to i mimo niezwykłej po dziś dzień niezmniejszonej popularności sztuki — liczba przedstawień, osiągnięta na scenie krakowskiej w ciągu trzydziestolecia, jest wprowdzie najwyższa, jaką kiedykolwiek sztuka polska poszczycić się mogła, ale względnie mała: albowiem sobotnie przedstawienie „Kościuszki będzie dopiero **275-em z rzędu.**

Pierwszy afisz „Kościuszki“ z przed trzydziestu laty (który co do formy i układu drukarskiego wiernie będzie skopiowany w przyszłą sobotę) wykazuje w roli Kościuszki Żelazowskiego, w roli Filomeny Wojnowską, w innych rolach Sobiesława, Wolską, Stępowskiego... Z tych wszystkich artystów jeden p. Stępowski należy dziś jeszcze do składu personalu naszej sceny (ale nie bierze udziału w przedstawieniu.

Wszystkie dekoracye do „Kościuszki“ zostały przez znakomitego art.-dekoratora naszego teatru p. Spitzlara według wskazówek W. Tetmajera nowo sporządzone; główny obraz bitwy racławickiej wykonany został w myśl wskazówek W. Kossaka (Solski jako Kościuszko będzie siedział na koniu).

Kostyumernia teatralna pod kier. p. Rozwadowicza od kilku miesięcy pracowała nad mundurami, które są historycznie wiernie skopiowane. Piszączący te słowa miał sposobność zwiedzać wczoraj tę pracownię, która przedstawia się obecnie jako istny arsenał: wszystkie ściany obwieszone są mundurami, patrontaszami, a na półkach stoją rzędami czapki i czaka żołnierskie, polskie obok rosyjskich, połyskujące złotem i srebrem. — Jest tych rynsztunków co nie miara, ile że liczba statystów (żołnierze, kosynierzy, lud) występujących w „Kościuszce“ dojdzie do 200.

Aby mieć pojęcie o ogromnej pracy reżyserskiej, wystarczy nadmienić, że w przedstawieniu, oprócz kilkudziesięciu oficerów najrozmaitszych stopni, tak polskich jak rosyjskich, bierze udział oddział wojska polskiego z 40 ludzi, takiż wojska rosyjskiego z 24 ludzi, 40 kosynierów, lud wiejski, szlachta, mieszczanie, dzieci, żydzi etc. etc. — razem, jak się rzekło, około 200 osób będzie na scenie.

Działo, które zdobywa Bartosz Głowacki, zostało (przez p. Bąkowskiego) ściśle według wskazówek p. Kossaka sporządzone, przedstawiając najwierniejszą imitacyę ówczesnych haubic, które grzmiały na racławickiem polu.

* * *

Dyrekcya komunikuje nam: Sobotnie przedstawienie sztuki Wł. L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, którą teatr krakowski wznawia obecnie w odświetnej szacie, poprzedzi przemówienie posła Włodzimierza Tetmajera, który umyślnie na tę uroczystość jubileuszową przybędzie z Wiednia.

We wtorek dnia 17 października obchodzić będzie teatr krakowski drugą jeszcze uroczystość: Setne przedstawienie „Wesela“ St. Wyspiańskiego. — Na przedstawienie to zaproszony został dyrektor Kotarbiński z Warszawy, który poprzedzał jubileuszową reprezentacyę „Wesela“ przemówieniem oraz odegra rolę Czepca, którą kreował na pierwszem przedstawieniu „Wesela“ na krakowskiej scenie w dniu 16 marca 1901 r.

* * *

Teatr Artystyczny. We Lwowie powstał niedawno Teatr artystyczny, którego zadaniem będzie wędrówka po prowincyi galicyjskiej z repertoarem nowości dramatycznych i komedyowych. Kierownictwo artystyczne nowej a tak potrzebnej instytucyi objął znany krytyk p. Dante Baranowski, długoletni kierownik i dyrektor teatrów ludowych, opiekę zaś administracyjną p. H. Cudnowski, sekretarz były teatru G. Zapolskiej. Personal składa z 16 osób: (Olga Kamilewicz (Knake Zawadzka), Sieniawska, Nowaczyńska, Kwiecińska, Kochówna, Tarnawski, Rdzawicz, Kawecki, Kucharski i inni). Teatr Artystyczny na pierwsze swe spektakle obrał „Anatola“ Schnitzlera, którego grać będzie z Adwentowiczem, artystą teatru miejskiego we Lwowie oraz „Czasy Mesyaszowe“ Szalome Asza, nadto obfity zapas fars i komedyi granych w ostatnich czasach z sukcesem na scenach lwowskich i krakowskich. Tournée zaczyna się od Przemyśla i Jarosławia.

Adolf Walewski, jako jubilat. Niezwykły i nader rzadki w rocznikach polskiego teatru jubileusz odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca na scenie lwowskiej. W roli jubilata przedstawi się jeden z naszych najzasłużeńszych artystów, Adolf Walewski, dla którego obecny rok jest rokiem **40-letniego jubileuszu zawodu scenicznego, a 30-letniej działalności autorskiej**. Niezwykły ten w całem słowa znaczeniu jubileusz upamiętni scena lwowska, na której kartach dzisiejszy jubilat zapisał swe nazwisko w tak zaszczytny sposób, specyalnem przedstawieniem jubileuszowem.

Walewski od r. 1876 przez 25 lat pracował bez przerwy na scenie lwowskiej. Następnie przez dalszych 6 lat był członkiem teatr. drużyny krakowskiej za dyrekcyi Kotarbińskiego, poczem znów do Lwowa powrócił. Walewski zasilił sceny szeregiem zręcznie opracowanych widowisk, komedyj i fars, z których „Kopciuszek“ i „Ach to Zakopane“ największych doznały sukcesów. W kołach miłośników teatru powstała myśl uczczenia Walewskiego darem honorowym.

Z Towarzystwa muzycznego.

Pierwszy koncert symfoniczny pod dyrekcyą F. Nowowiejskiego odbędzie się dnia 20 października br. Wieczór ten podwójną budzi ciekawość, albowiem będzie to pierwszy większy koncert w obecnym sezonie, a program poświęcony wyłącznie twórczości F. Liszta stanowi atrakcyę niepowszednią.

Najpopularniejszy po dziś dzień kompozytor fortepianowy i najwybitniejszy swego czasu pionier muzyki programowej, idący w ślady Berlioza i torujący drogę Wagnerowi, urodził się 100 lat temu (22 października), stąd obecnie w całym muzykalnym świecie odbywają się *festivale* muzyczne ku uczczeniu jednego z najulubieńszych przedstawicieli romantyzmu. Polaków Liszt pociąga tem większym urokiem, że był on najserdeczniejszym przyjacielem Chopina, czego dowodzi choćby monografia o nieśmiertelnym twórcy „Mazurków“, napisana przez Liszta w r. 1852.

Na koncercie Tow. muzycznego większą część programu zajmą utwory symfoniczne, orkiestralne w których Liszt był istotnie mistrzem. Na pierwszy numer idzie brawurowy Polonez Nr. 2, potem słynne „Les Preludes“ grywane wszędzie z niesłabnącem powodzeniem, wreszcie rodzajowy poemat symfoniczny p. t. *„Le qu'on entend sur la montagne“*.

Dział fortepianowy reprezentować będzie „Sonata h-mol“ w wykonaniu prof. Jerzego Lalewicza, jednego z najlepszych interpretatorów Liszta. Z wokalnych kompozycyi usłyszymy nieznany u nas zupełnie „Chór żniwiarzy“ z poematu „Prometeusz wyzwolony“.

Od dnia 13 bm. bilety nabywać można w księgarni Krzyżanowskiego, Rynek główny.

Co słychać w mieście?

W walce z drożyzną.

Sztuczne podrożenie ziemniaków. — Akcya przeciwdrożyźniana i jej skutki.

Cena ziemniaków wynosiła w zeszłym roku 5·60 do 6 koron za cetnar metryczny. Była to już cena wysoka, nic więc dziwnego, że skoro w roku bieżącym zapowiedziano dalsze i znaczne podrożenie ziemniaków, padł strach na konsumentów.

Przepowiadano cenę ziemniaków na 8 kor. a nawet 10 koron i byliby „uciskani“ agraryusze wielcy i mniejsi napychali kieszenie, gdyby nie popsuła szyków akcya wdrożona przez gminę miasta Krakowa i spółkę spożywczą urzędników. — Gmina przeznaczyła 40.000 koron na zakupno ziemniaków, aby je sprzedawać bez zysku mieszkańcom, zaś ruchliwa spółka spożywcza urzędnicza dostarcza członkom ziemniaków w cenie po 6 koron 20 hal. za cetnar metryczny.

Handlarzy, którzy na targ wtorkowy zwieźli znaczne zapasy ziemniaków, spotkał przykry zawód. — Zrazu utrzymywała się cena 8 koron, gdy jednak popyt okazał się niezwykle słaby, już w kilka godzin spadła cena na 7 koron, a mimo tego wiele wozów odjechało z towarem niesprzedanym z powrotem do domu.

Dyrektor spółki spożywczej p. Bobilewicz zapytany przez naszego współpracownika o informacye w kwestyi akcyi przeciw drożyźnie ziemniaków rzucił garść interesujących szczegółów, z którymi dzielimy się z czytelnikami.

— Proszę pana — mówił p. Bobilewicz — u nas za wiele mówi się o drożyźnie, a za mało się robi przeciw drożyźnie. Krzyczymy gwałtu, że ziemniaki będą drogie — i wykrzyczeliśmy sobie cenę, bo producenci i handlarze korzystają skrzętnie z takiego nastroju konsumentów zostających już pod suggestyą drożyzny. Myśmy obrali drogę czynu. Ogłosiliśmy, że chcemy nabyć kilkanaście wagonów ziemniaków i czekamy na oferty. I tutaj zrobiliśmy ciekawe spostrzeżenia. Pierwsze oferty opiewały na 8—9 koron, gdy jednak odrzuciliśmy je, nie wdając się w pertraktacye z oferentami, zaczęły stopniowo wpływać oferty coraz niższe, aż wreszcie uzyskaliśmy ofertę umiarkowaną i zrobiliśmy umowę. — A jasnem jest, że nasz dostawca wcale nie ma zamiaru robić nam prezentu i z pewnością nie sprzedaje swego towaru ze stratą, a stąd znowu jasny wniosek, że inni oferenci żądający 8 koron, chcieli wyzyskać „drożyźniany nastrój“ i sprzedać towar o 25 prc. drożej.

Ofiarując członkom naszej spółki ziemniaki po 6 koron 20 hal., regulujemy cenę ziemniaków na targu krakowskim i w ten sposób oddajemy przysługę wszystkim mieszkańcom miasta.

Tak samo dałoby się uregulować ceny wielu innych artykułów konsumpcyi, ale trzeba, aby konsumenci organizowali się i pracowali, a nie poprzestawali na lamentach.

* * *

Spółka spożywcza Związku urzędników, profesorów i nauczycieli komunikuje nam:

Dyrekcya Spółki Spożywczej Związku ekonomicznego urzędników donosi swoim członkom, że z dniem dzisiejszym otwartą została I. filia w kolonii urzędniczej na Salwatorze. Równocześnie donosi, że przyjmuje od dziś w sklepie „Spółki spożywczej“ przy ul. Podwale l. 6 zgłoszenia na ziemniaki pierwszej

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

(51) (Ciąg dalszy).

Na długą chwilę pogrążył się w rozmyślania ponure, zdawało mu się, że krąży koło niego jakaś czarna tajemniczość. Zaczął szeptać:

— Renaud powiedział nam, mnie i Saint-André'mu, że umarli wstają z grobów! A jeżeli mówił prawdę?! Jeżeli kiedy w noc ciemną spotkam cień Renauda'a! Cień Maryi de Croixmart!..

Przystanął na środku schodów. Drżał! Zimno przenikało go nawskroś. Podejrzliwym wzrokiem oglądał schody. Odwracał poza siebie głowę... czekał na coś...

Na co czeka człowiek, przejęty grozą, przed niewidzialnem, grozą, jaką tak dobrze znają starcy, dzieci i ci z dojrzałych ludzi, co łamią i gwałcą prawa, jakich człowiek nie powinien łamać i gwałcić?.. Na co czeka taki człowiek, którego ogarnia dreszcz grozy, co ściska serce, rwie nerwy, otacza mózg obręczą zimnego żelaza?..

Naraz Roncherolles wybuchnął śmiechem.

— Gdyby zmarli mogli powstawać z grobu, dawno już Renaud i Marya de Croixmart powstaliby ze śmiertelnego łoża! O czem ja myślę! Ja... Roncherolles!.. Pochwycę Nostradamusa... I będę kanclerzem państwa!.. Potem zdobędę tytuł książęcy... otrzymam zarząd prowincyi, moje małe królestwo... Potem... zobaczymy...

W tej chwili umysł Roncherolles'a wzbija się na skrzydłach pychy, jak nurek wzbija się w górę, uderzywszy mocno o grunt podwodny. Jakże daleko jest od Nostradamusa, od Renauda, od Maryi Croixmart! Twarz jego przybiera wyraz nienasyconej ambicyi...

Ambicyi!

Oto rana tajemna tego człowieka. Cierpienie, które go pożera. Nienasycona ambicya potępieńca, pragnącego i łaknącego przez długie wieki...

Czego pożąda Roncherolles? Dokąd dąży?

Sam tego nie wie, wie tylko i to mu sprowadza okropne bezsenne noce, iż cierpi okrutnie wskutek każdego odznaczenia, jakie spotyka innych, iż nie zazna spokoju, dopóki ktokolwiek będzie nad nim przewodzić; wie, zrozumiał w czasie przepędzonych nocy sam na sam z sobą, że jest pastwą straszliwego marzenia, manii... ażeby pochwycić i uwięzić marszałka Saint-André'a i konetabla Montmorency i kanclerza i radców i synów królewskich i... króla. Ażeby być człowiekiem, którego ciężka dłoń na wszystkich spaść może, człowieka, który napełnia swemi ofiarami lochy, ma na rozkazy dziesięć armii zbirów, katów, dozorców więziennych, którzy przysłuchują się straszliwym jękom zrozpaczonych i ma prawo wołać:

— Panem jestem ja!

. . . .

Roncherolles otworzył drzwi, przeszedł przez pokój, w którym dwie kobiety czuwały i znalazł się w pokoju Flory.

VIII.

Druga namiętność Roncherolles'a.

Około 1541 r. baron Gaeton de Roncherolles zaślubił pannę de Louvrey de Saint-Luc, którą Franciszek I. wskutek polecenia syna swego Henryka wyposażył sześćdziesięcioma tysiącami talarów. O pannie tej powiedzieć możemy to tylko, iż drżała przed mężem przez piętnaście miesięcy swego małżeństwa i umarła z gorączki mlecznej na ósmy dzień po urodzinach dziecka.

Dzieckiem tem była Flora.

W chwili, kiedy szef policyi wszedł do pokoju córki, młoda dziewczyna, siedząc w olbrzymim fotelu przy stole, na którym palił się pięcioramienny świecznik, niedbale plotła nici takiej koronki, w jakiej podług wyrażenia poety... można odczuć nieśmiałość i zarazem zuchwalstwo młodej dłoni..

Podniósłszy głowę, Flora szepnęła z westchnieniem.

— Jeżeli ojciec spostrzeże, iż tak późno jeszcze nie śpię, będzie się gniewać! A więc udajmy się na spoczynek, który ucieka przedemną...

Oczy jej wzniosły się pobożnie ku wyobrażeniu Najświętszej Panny, zawieszonej na ścianie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jakości z piaszczystej ziemi — na Podhalu — licząc z dostawą do piwnicy po 6 koron 20 halerzy za 100 kg. Ze względu, że cena ziemniaków pójdzie potem w górę, prosimy P. T. członków w ich własnym interesie o natychmiastowe zgłoszenia.

Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się we wtorek 17 b. m. Nowy rektor, prof. Szajnocha, wygłosi wykład inauguracyjny p. t. „Zadania nowoczesnej geologii". Na uniwersytet wpisało się 2093 słuchaczy i słuchaczek.

Ze spraw miejskich. Sekcya II (skarbowa) Rady m. na posiedzeniu dnia 10 bm. uchwaliła kredyt dodatkowy na kupno gruntów dla regulacyi ulic Bonerowskiego, Senatorskiej i Mickiewicza w Półwsiu Zwierzynieckiem, wnioski w sprawie seminaryum dla kandydatek na nauczycielki gospodarstwa domowego, kredyt dodatkowy na wybory komitetów parafialnych (650 kor.) i 150 kor. na zakupno historycznych oddrzwi dla działu historycznego archiwum akt dawnych.

Nowy dar dla T. S. L. Jak doniosłą jest praca oświatowa T. S. L. nad ludem wiejskim, świadczy chlubnie nowy dar włościanina ze wsi Domaryża k. Janowa, Józefa Seniowa, który ofiarował pod budowę Domu polskiego i boiska sokolego parcelę o powierzchni około 650 m². Zacny ten ofiarodawca jest członkiem T. S. L. i „Sokoła" i bierze żywy udział w pracy narodowej, której gorącą orędowniczką we wsi, jest nauczycielka p. Aleksandra Dobrowolska. Dotyczący akt darowizny został podpisany w sądzie przez przewodniczącą Koła T. S. L. w Janowie p. Paulinę Sobotową.

Warto również nadmienić, że mieszkańcy Domaryża ofiarowali się dopomódz bezpłatnemi świadczeniami do budowy. Tak więc dzięki wspólnym usiłowaniom powstanie nowa placówka narodowa we wschodniej Galicyi. Oby ten ofiarny czyn skromnego włościanina był zachętą do ofiarności dla innych.

Pierwsze walne zgromadzenie Tow. nauczycieli szkół przem. uzup. odbędzie się 20 paźdz. o godz. 10 przedpoł. w sali Tow. dem. w Krakowie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Resorsy odbędzie się w niedzielę dnia 15 października br. o g. 7, ewentualnie o g. 8 bezwzględu na komplet.

Zarząd szkoły przemysł. uzup. dla uczenic krawieckich w Krakowie, ul. Kolejowa l. 11 zawiadamia pp. majstrów i właścicielki konfekcyi, że wpisy do wspomnianej szkoły odbędą się w dniach 12, 13 i 14 października b. r. od godz. 6—8 wieczorem. Do wpisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne i kartę wpisową z cechu, ewentualnie ostatnie świadectwo ze szkoły uzup. przemysłowej.

Organizacya urzędników prywatnych. Założony przed kilkoma miesiącami „Związek urzędników i urzędniczek prywatnych dla Galicyi i Śląska" przystąpił do opracowania szematyzmu, obejmującego wszystkie kategorye urzędników prywatnych, zamieszkałych w Galicyi. Szematyzm będzie zawierać imię, nazwisko i firmę, w której urzędnik jest zatrudniony, nadto ściśle alfabetyczny spis urzędników z wykazem stronicy, na której jest pomieszczony. Związek urzędników przez dokładne opracowanie takiego szematyzmu chce dać fundament dla przyszłej swej działalności przez urzędników i dla dobra urzędników prowadzonej.

Posiadając już 19.500 adresów urzędników i urzędniczek prywatnych, zwraca się Związek do urzędników obojga płci w całej Galicyi, jak również i do życzliwych pracodawców, ażeby zechcieli umożliwić uzupełnienie zapisków przez nadsyłanie swych adresów z podaniem firmy i nazwisk wszystkich urzędników w niej zatrudnionych.

Jednocześnie wydział podaje do wiadomości, że wpisowe do Związku wynosi 2 kor. — Do Związku należeć powinien każdy urzędnik lub urzędniczka, pracująca w jakiejkolwiek instytucyi prywatnej.

Przy Związku istnieje również bezpłatne biuro pośrednictwa pracy, które swym członkom pośredniczy w wyszukiwaniu posad biurowych.

Wszystkie czynności Związku dla członków są bezpłatne. Na żądanie wysyła się statut Związku, deklaracyę przystąpienia, czeki pocztowej Kasy oszczędności na wpłatę wpisowego i inne potrzebne do przystąpienia druki. Zgłoszenia ustne i piśmenne na ręce sekretaryatu we Lwowie, Plac Bernardyński l. 7, pod tym adresem przesyłać należy wszelką korespondencyę Związku.

Ślub. W sobotę, 7 bm., odbył się w kościele parafialnym w Szczepanowie (ad Brzesko) ślub p. Romana Łuczki, kand. notar., syna aptekarza w Podgórzu z p. Aurelią Kohnówną.

Odczyt „O Kalifornii" wygłosi dzisiaj o godzinie 7 wieczór w auli I szkoły realnej po esperancku p. D. E. Parrish, oficyalny reprezentant Izby handlowej w Los Angelos w Kalifornii. W odczycie, ilustrowanym 200 obrazami świetlnymi za pomocą doskonałego autochromu, prelegent przedstawi słynne źródła naftowe, z których jedno wydaje dziennie około 70.000 ton nafty, oraz zademonstruje wspaniałe krajobrazy Kalifornii. Odczyt ten będzie tłomaczony po polsku. Zaznaczyć należy, że D. E. Parrish już od dłuższego czasu podróżuje po Europie, celem zapoznania Europejczyków ze stosunkami w swojej ojczyźnie.

Zniżki dla przesyłek świeżego mięsa o ciężarze do 40 kg. nadawanego za opłatą należytości przewozowej markami kolejowemi (Markenkolli) przyznane przez ministerstwo kolejowe z ważnością najdalej do końca listopada b. r. są następujące:

Dla przesyłek o ciężarze do 10 kg. na odległość do 800 km. wynosi cała należytość przewozowa 80 hal., ponad 800 km. 1 kor. Należytość ta powiększa się stosunkowo przy przesyłkach mięsa od 10 kg. do 40 kg. aż do kwoty 2 k. 30 h.

Afera szpiegowska. W sprawie ostatniej afery szpiegowskiej dowiadujemy się, że aresztowany pod zarzutem szpiegostwa Langner, przebywał wraz z nieznaną dotychczas towarzyszką swoją przez cały czas manewrów w Krośnie, kiedy przez Krosno przeciągały transporty wojskowe. Towarzyszka jego, kobieta młoda i przystojna, robiła wrażenie damy światowej, obracającej się w lepszych sferach, przywykłej do wykwintnego zbytku. Kiedy Langner po ukończonych manewrach pojawił się w Krakowie i został tu aresztowany, towarzyszka jego, która wraz z nim przybyła do Krakowa, znikła bez śladu. Prawdopodobnie musiała wyjechać do Królestwa pol., skąd pochodziła.

Fałszywe banknoty. W Wiedniu i w Pradze pojawiły się ostatniemi czasy fałszywe stu i dwudziestokoronówki. W filii banku austro-węg. w Pradze znaleziono onegdaj jeden z takich banknotów 100 k. opatrzony nr. 11.733 ser. 1247, różni się on od prawdziwych tem, że kolory jego są blyszczące, mają połysk tłusty a papier jest znacznie grubszy i miększy, prócz tego są jeszcze inne mniej widoczne usterki w rysunku figur. Fałszywe stukoronówki mają datę 1910 r., 20 kor. 1907. Policya wiedeńska ogłasza nagrodę w kwocie 5000 kor. za wykrycie sprawców lub wskazania śladów prowadzących do ich wykrycia.

Z kroniki żałobnej.

Aleksander Pańkowski, starszy adjunkt magistratu, przeżywszy lat 39, zmarł nagle 10 bm.

Marya Höchsmann, przeżywszy lat 25, zmarła 10 bm.

Władysław Styliński, rząd. upow. geometra, zmarł 9 bm. w Wadowicach, przeżywszy lat 58. Zmarły dla prawości swego charakteru po wszechnego zażywał poważania.

Ernest Hartmann, sławny aktor wiedeńskiego nadw. teatru, zmarł wczoraj w Wiedniu.

Z sali sądowej.

Małoletni rabusie wiejscy.

Dwaj 16-letni chłopacy wiejscy z Grębałowa słabo rozwinięci fizycznie, nieledwie dzieci, Franciszek Włodek i Jakób Wójcik, zasiedli dzisiaj na ławie oskarżonych pod zarzutem zbrodni rabunku. Dnia 11 sierpnia b. r. napadli na idącą gościńcem do Kantorowic włościankę Małgorzatę Bizoń, wciągnęli ją przemocą do rowu przydrożnego, przewrócili ją, uklękli jej na piersiach tak, że się nie mogła bronić, poczem nożem wycięli jej kieszeń z kwotą przeszło 6 koron. Z pieniądzmi temi uciekli. Aresztowani do czynu się przyznali z tem, że za zrabowane pieniądze kupili sobie cukierków (!)

Trybunałowi przysięgłych przewodniczył r. s. dr Ajdukiewicz, oskarżenie wnosił prok. pr Rosławiński a obwinionych bronili adwokaci dr Danielak i dr Filimowski.

Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli zatwierdzili tylko pytanie w kierunku kradzieży, poczem trybunał ukarał Włodka na 3 miesiące, a Wójcika na 5 miesięcy ścisłego aresztu.

Zabójstwo na chrzcinach.

Dnia 6 sierpnia b. r. odbywał się chrzest u Jana Wojasa w Czyżynach. Wśród gości znajdowali się dwaj wioskowi antagoniści Jan Zybura i Jan Boligłowa. W trakcie zabawy, często gęsto alkoholem przeplatanej, przyszło między nimi z błahej przyczyny do sprzeczki, w ciągu której Boligłowa ugodził Zyburę scyzorykiem tak nieszczęśliwie w okolicę serca, że Zybura zalany krwią padł na ziemię. W parę godzin potem umarł.

Za czyn powyższy stanął dzisiaj Boligłowa przed przysięgłymi pod zarzutem zbrodni dokonanego zabójstwa. Boligłowa tłómaczy się, że działał w obronie koniecznej, liczni natomiast świadkowie zeznali, że Boligłowa niejednokrotnie odgrażał się, „że choćby 10 lat miał siedzieć, to Zyburę i tak szlag musi trafić(!)".

Rozprawa, do której powołano kilkunastu świadków, trwa dalej.

Z Izby posłów.

Prezydent ministrów bar. Gautsch, w dalszym ciągu swojej wczorajszej „wielkiej" mowy, wyliczał przyczyny drożyzny, która jest zjawiskiem ogólno światowem. W miarę polepszania się konjunktur w całej dziedzinie produkcyi, zaczęto domagać się podwyżki płac, a gdy lepsze konjunktury przestały istnieć, zmiana w stopie życiowej nie nastąpiła. Wogóle w ostatnich czasach podniosła się stopa życiowa w rozmaitych warstwach ludności. Polityka handlowa Austryi nie stała w ostatnim dziesięcioleciu na wyżynie swego zadania.

Jedną z przyczyn drożyzny mięsa jest zmniejszenie się ilości bydła w ostatniem dziesięcioleciu o 3·74 prc., podczas gdy konsumcya nie stosunkowo wzrosła. Rząd trwa na stanowisku dotych czasowem wobec Węgier w kwestyi mięsnej, a rokowania ponowne dzisiaj się rozpoczną. Najważniejszą przyczyną ogólnej drożyzny jest zbyt wielka liczba rąk pośredniczących między producentem a konsumentem.

Po omówieniu działalności kartelów, które zdaniem jego, jako forma gospodarcza mają swoje uprawnienie, zaznaczył bar. Gautsch z naciskiem, że jeżeli Izba nie uchwali równocześnie rządowi środków na pokrycie wydatków, to rząd nie będzie mógł wprowadzić w życie ustawy o poprawie bytu całej służby państwowej.

Zakończył swoją mowę bar. Gautsch gorzką wymówką pod adresem socyalistów, którzy ciężkie położenie ekonomiczne, w jakiem się wszyscy znajdują, wyzyskują dla swoich celów partyjnych.

Bar. Gautsch mówił wśród ustawicznych przerywań ze strony socyalistów.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos poseł Daszyński. Zdaniem mowcy jest niezrozumiałem, jak premier mógł jako jedną z przyczyn drożyzny podać zbyt wysoką obecną stopę życiową, jak mógł twierdzić, że żądania podwyższenia płac robotników wywołały drożyznę. Strejki robotnicze są następstwem, a nie przyczyną drożyzny. Zresztą zdumiennem jest, że właśnie nastąpiła drożyzna tych środków żywności, przy których produkcyi prawie nigdy nie słyszeliśmy o strejkach, jak mleko, mięso itd. Zresztą w czem widzi prezydent ministrów zbyt wysoką stopę życiową? Przecież wszystko podrożało. nietylko środki żywności, ale także ubrania, mieszkania itd. Czy ludzie chodzić mają boso i wogóle nie mieszkać? Mowca polemizował też z twierdzeniem, jakoby handel pośredni był jedną z przyczyn drożyzny, przyczem pokazuje jako na przykład, że wielkie mleczarnie hr. Larischa, albo arc. Fryderyka, które sprzedają mleko w swoich mleczarniach bez pośrednictwa, sprzedają równie drogo, jak wszystkie inne.

Następnie mowca zajmuje się szczegółowo stosunkami galicyjskiemi, przedstawia nędzę, panującą w Galicyi, gdzie trzy czwarte ludności są wegetaryanami z konieczności. Mowca następnie wystepuje przeciw kartelom, poczem oświadcza, że po Galicyi jeżdżą agenci pruscy i skupują już od wiosny siano, a od miesiąca kartofle, jeszcze niewykopane. W Galicyi obawiają się drożyzny kartofli, rząd zaś daje jeszcze agentom pruskim zniżki taryfowe do granicy pruskiej.

Ceny mieszkań w Krakowie podskoczyły o 100 do 300 proc. Fondusz mieszkaniowy dotychczas działa tylko idealnie. Jeżeli ustawa ma być zrealizowaną, to musi suma, na ten cel przeznaczona, która jest śmiesznie niską, być podwyższoną. Tak że fondusz gwarancyjny musi być podwyższony z 200 na 600 milionów koron. Mowca domaga się stanowczo budowy kanałów w Galicyi, gdyż przez budowę kanałów przynajmniej 10.000 swojskich robotników znalazłoby zatrudnienie. Mowca krytykuje następnie przedłożenie o podwyższeniu płac urzędników i służby państw., poczem oświadcza, że socyaliści nigdy nie chwytali za rewolwery. Potem krytykował zachowanie się parlamentu podczas zamachu i zakończył słowami: Chcemy taniego chleba, taniego mięsa, tanich mieszkań, swobód i wolności obywatelskiej, a nie zamachów.

Min. spraw. dr Hochenburger, omawiając zamach rewolwerowy Wawraka, oświadcza, że żadne zamachy nie mogą go powstrzymać od sumiennego wypełniania obowiązków. Z całą jednak stanowczością musi mowca odeprzeć zarzuty, podnoszone przeciw stanowi sędziowskiemu i wystąpić przeciw socyalistom, którzy usiłują ukrócić niezawisłość sędziowską. Z przebiegu demonstracyi w dniu 17 z. m. wynika, że socyaliści pragną wszystkich, nie będących ich stronnikami, onieśmielić i podporządkować własnym, partyjnym życzeniom (oklaski i protesty) Socyaliści starają się także onieśmielać robotników, nio należących do ich organizacyi i dostać ich pod swoje panowanie, dlaczegożby nie mieli także spróbować tego wobec sędziów, aby ich zmusić do wydawania wyroków takich, jakieby się podobały „Arbeiter Zeitung" i krążącym koło niej trabantom. (Oklaski i brawa). Szczęście jednakże, iż mamy jeszcze sędziów, którzy mają dość odwagi, aby bronić niezawisłości swego stanu także przeciw wpływom „z domu". Twierdzenie, jakoby minister wpłynął na wyroki, jest bajką, odpiera więc stanowczo takie podejrzenie w interesie stanu sędziowskiego i jego niezależności. Socyaliści posługują się zawsze hasłem „sądownictwo klasowe". Jednakże są ludzie, których zdaniem jest tylko jedna sprawiedliwość klasowa, a jest nią partyjna sprawiedliwość socyalistyczna. (Oklaski i brawa). — Potępiwszy wreszcie jeszcze raz ataki na niezawisłość sędziów wezwał minister do unikania wszystkiego, coby było nieprawnem wmieszaniem się w kompetencye sędziowskie i coby mogło pod kopać powagę sędziowską. (Oklaski, minister odbiera życzenia).

Minister rolnictwa Widmann, omawiał także drożyznę z punktu widzenia swego ressortu. Rząd stara się o umożliwienie dowozu mięsa z państw bałkańskich i w tym kierunku doszedł już do porozumienia z rządem węgierskim.

Kierownik min. handlu szef sekcyi Mataja omawiał sprawę kartelów i oświadczył, że obecna ustawa przemysłowa daje rękojmię zwalczania nadużyć kartelowych.

Na tem posiedzenie wczorajsze się skończyło.

Od czasu zamachu Wawraka zaprowadzono w parlamencie liczne środki ostrożności i ograniczenia przy wpuszczaniu obcych na galeryę. Na wczorajsze posiedzenie zarządzenia te jeszcze zaostrzono ze względu na to, że w Izbie miał przemawiać minister Hochenburger. Z ramienia zarządu bezpieczeństwa zjawił się w tym celu w parlamencie radca dworu Swoboda, który osobiście dozorował, czy zarządzenia są ściśle wykonywane.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów toczy się w dalszym ciągu dyskusya drożyźniana. Pierwszy zabrał głos pos. Waber, który przedstawił życzenia urzędników.

Telegramy „Nowin".

Turcya a Grecya.

Ateny. Agencya ateńska donosi: Przedstawiciel Turcyi wręczył ministrowi spraw zagranicznych telegraficzną notę, która zapewnia, że koncentracya wojsk tureckich ma wyłącznie na celu nie dopuścić do ewentualnego wylądowania wojska włoskiego i nie zwraca się przeciw Grecyi. — Rząd grecki przyjął to oświadczenie do wiadomości i zajmuje stanowisko wyczekujące.

Eksplozya przy zajęciu Trypolisu.

Rzym. „Tribuna" donosi, że wiceadmirał Rizzi podczas wylądowania w Trypolisie narażony był na wielkie niebezpieczeństwo. Stał on koło fortu Hamidie, gdy fort ten wyleciał w powietrze. Rizzi cudem tylko ocalał.

Zamieszki w Persyi.

Teheran. Generalny skarbnik Shuster wysłał — po poprzedniem zawiadomieniu rosyjskiego posła — 100 żandarmów pod komendą amerykańskiego oficera, by zajęli własność Shua es Saltaneha, brata ekszacha. Generalny konsul rosyjski założył przeciw temu protest, ponieważ własność ta jest zastawioną w Banku rosyjskim.

Pogrom rojalistów w Portugalii.

Londyn. „Daily Mail" donosi z Braganzy o szczegółach klęski monarchistów w Portugalii.

Kapitan Conceiro, który 5 b. m. na czele 2000 ludzi wpadł do Portugalii i rozdał broń między ludność graniczną, już zaraz z początku miał sytuacyę niepewną, bo republikanie zabrali mu automobile.

Conceiro miał kilkanaście karabinów maszynowych, dział jednak żadnych nie posiadał. Zajął on Vinhaes, ale tylko **na trzy godziny, bo otoczono go z trzech stron i odcięto mu odwrót do Hiszpanii.**

Po stronie Conceira było **wielu zabitych i rannych. Chłopi byli dla niego życzliwie usposobieni, ale żadną miarą udziału w walce brać nie chcieli.**

Konszachty z Niemcami.

Paryż. Z Lizbony donoszą, że rząd w parlamencie przedłożyć zamierza dokumenty stwierdzające, że eks-król Manuel przed wybuchem rewolucyi **pertraktował z mocarstwami zagranicznemi, głównie z Niemcami,** o zabezpieczenie swego tronu i **chciał odstąpić różne terytorya portugalskie obcym mocarstwom.**

Donoszą również, że Conceire zupełnie nie walczył w interesie Manuela, tylko w interesie własnym, **bo sam pretendował do tronu i chciał za pomocą plebiscytu ogłosić się królem portugalskim.**

Po otrzymaniu kwoty 35 hal. w znaczkach pocztowych przesyła

Księgarnia katolicka
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie,
9 plac Maryacki, telefon 1308.
książeczkę p. t.:

Nowenna solenna

z modlitwami według potrzeb bieżących czasów

na cześć Przenajświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Chrześcijan

Drobne ogłoszenia
za 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Dziewczynka sprytna lat 12 wychowana przy uklepie mieszanym potrzebna do pomocy starszej. Łubucki, Jaworzno kopal. węgli. 1502

Hotel wraz z restauracyą i kręgielnią zimową na dobrych warunkach do podnajęcia, na rachunek lub do sprzedania. Zgłoszenia pod A. B. do biura dzienników. 1517

Handlowiec poleca się P. T. kupcom i Przemysłowcom do załatwiania korespondencyi i rachunków kupieckich. Zgłoszenia K. P. Poste restante Kraków. 1522

Potrzeba

kilku zdolnych ślusarzy. Wiadomość ul. Blich 15. 1523

Panna

do szycia sukienek dla lalek potrzebna zaraz do fabryki lalek ul. Wolska 1. 1582

Do sprzedania:

Do sprzedania

Kilka dobrych pieców kaflowych, drzwi, okna i duże okno wystawowe. Wiadomość w kancelarii Dra Franciszka Mussila Adwokata, ul. Karmelicka l. 15, I p. 1529

Do sprzedania Garnitur pluszowy, stół, kredens, 2 łóżka, Zwierzyniecka 8, I p. oficyna. 1533

Handel śniadankowy i delikatesów wraz ze wszystkiemi koncesyami do sprzedania. Wiadomość ul. Pańska 11 w sklepie.

Fortepian przegrany, krótki, po bardzo niskiej cenie zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Bonerowska 6, parter drzwi na lewo.

Wiele setek pobudek do zakupu przedmiotów użytecznych i różnorodnych podarków okolicznościowych zawiera mój główny katalog o przeszło 8000 rycin, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 752 (Czechy). 1811

Na porę słotną!

Rogóżki

szczotkowe, kokosowe i żelazne oraz 1493

Szczotki

do wycierania nóg polecają najtaniej
Reim i Ska, Kraków
Kalosze rosyjskie.



„OLLA"
Najlepsze krajowe specyalności GUMOWE 2-let gwarancya. Cenniki darmo wysyła „OLLA" fabryka gumy Wiedeń. Poste restante 37

OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy i specyalistów do wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Wyborny miód deserowy
kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·80. Miód patoka 5 kg. K. 6.80. Miód stołowy do picia 5 kg. K. 6·40. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. K. 11·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 34. 1452

NAJTANIEJ SZKOLNE PRZYBORY

Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe,
poleca
HANDEL PAPIERU
TEOFILA BĘKNERA
KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

Winogrona kuracyjne

najlepsze szlachetne gatunki, duże, słodkie, prosto z krzewu, 5 kg. przesyłka K. 2·90. oliwki węgierskie K. 2·60. Miód patoka naturalny, najprzedniejszej jakości 5 kg. K. 7. L. Altneu, Versecz 10, Węgry. 1471

Darmo 1234

i opłatnie otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny z przeszło 4000 rycin wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków.
c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
w Brüx Nr. 748 (Czechy).

Kartofle stołowe

są w większej ilości do zbycia. Łaskawe oferty za wagon lub mniejsze partye loco dworzec Kraków, uprasza się nadsyłać pod F. K. do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 1525

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.



Tylko K 14.—

Zgrabne sportowe i spacerowe żakiety

dla pań I-ej jakości.

Nr. 452. Piękne modne żakiety pończoszkowej roboty (żakiet do golfa i saneczek) najnowsze fasony, 2 rzędowe z wykładanem kołnierzem stojącem (albo z kołnierzem wykładanem) z najlepszej potrójnej przędzy wełnianej guziki z perłowej macicy, kompletne długie i obszerne, kremowe, szare lub niebieskie K 14·—, K 16·—.
Te same z paskiem K 18·50, K. 18·50.
Bez ryzyka!
Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy!
Wysyłkę uskutecznia za pobraniem
c. i k. nadworny dostawca 1283
JAN KONRAD w Brüx Nr. 723 (Czechy)
Główny katalog z około 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Obwieszczenie

Załogi Krakowa i Podgórza potrzebują na rok 1912 następujących artykułów żywności, na dostawę których, ma się odbyć ogólnym sposobem kupieckim rozprawa ofertowa a mianowicie: **Mięsa wołowego, mąki pszennej,** (typu wiedeński) **Nr. 0, 3 i 6 grysiku pszennego, pęcaku, fasoli białej, grochu niełuskanego, kapusty, soczewicy, kawy niepalonej** (średniej jakości) **cykoryi w pakietach, cukru** (w głowach, kostkach i miałki), **ryżu** (Arakan I i Rangoon I), **powideł, smalcu wieprzowego, słoniny czystej** (⁴/₁₀₀ i ⁴/₁₀₀), **słoniny wędzonej.**

Dotyczące w formie listowej, dokładnie ułożone oferty, zaopatrzone marką stemplową za 1 K. muszą być oddane najpóźniej, na artykuły żywności i mięso wołowe do **30 października 1911** o godz. 9 przed południem pod adresem: „**Garnisonsmenagekommission in Krakau**" w Prowianturze 1 p. Haubic polnych ulica Rakowiecka.

Co do gatunku i bliższych szczegółów dotyczących dostawy mięsa wołowego i wszystkich innych artykułów żywności zwraca się uwagę na warunki mieszczące się w zeszycie leżącym w Komisyi menażowej do przejrzenia (z dnia 15 września 1911) w Prowianturze 1 p. Haubic polnych ulica Rakowiecka. 1520

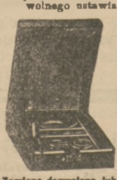
Kraków, dnia 1 października 1911 r.

Komisya menażowa dla załóg Krakowa i Podgórza.

NIEZBĘDNY 1300

jest mój światowej sławy garnitur do golenia Nr. 8730

w pięknem polerowanem pudełku drewnianem, które jest 20 cm. długie, 15½ cm. szerokie, 6 cm. wysokie, do zamykania, ze zwierciadłem do dowolnego ustawiania i zawiera wszystkie przybory do golenia:



1) Brzytwa z najlepszej solingerskiej stali srebrnej, dokładnie pół więcej szlifowana, do każdego zarostu nadająca się i gotowa do użycia. 2) Dobry rzemień do obciągania. 3) Pudełko pasty do ostrzenia. 4) Puszkę antyseptycznego mydła do golenia. 5) Czarkę niklowaną do rozrabiania mydła. 6) Pendzel z niklowanym trzymadłem. **Komplet w najlepszej jakości tylko K. 5·—**

Tensam garnitur, tylko brzytwa z przyrządem ochronnym dla niewprawnych (skaleczenie wykluczone) z podaniem sposobu użycia K. 5·60. Najwyborniejszy garnitur do golenia, zawiera zamiast brzytwy aparat bezpieczeństwa do golenia „Korona" bardzo polecenia godny dla niewprawnych K. 6·—.
Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości
c. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD** dom wysyłkowy w Brüx Nr. 730 (Czechy).
Darmo i opłatnie wysyłam na żądanie katalog główny z przeszło 4000 rycin

ŚRODKI OWADOBUJNE!!!

Zacherlin

Antimolina, Proszek perski, Andela, Boraks mielony.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien.
Przeciw molom: Mof, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy i Fuchsol.
Na pluskwy: Ting-Ting. 1027
ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA KRAKÓW Rynek 37

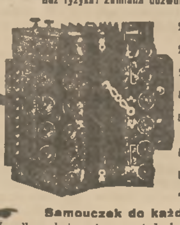
Przeciw cholerze

i innym chorobom epidemicznym niezawodne środki do dezynfekcyi: mieszkań, stajen, kloaków, naczyń nocnych i wszelkich sprzętów domowych. Aparaty do czyszczenia powietrza. Longlife, Ozonateur, Lampki platynowe i formalinowe. Papier klozetowy i wszelkie artykuły chirurgiczne polecają

Reim i Ska Kraków Rynek 37 Linia A-B.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! Wolne od cła!
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.



Nr. 808¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40,
Nr. 654²/₂. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. K. 4·80,
Nr. 656¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. K. 5·40,
Nr. 805¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 6·—,
Nr. 668¹/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru K. 8·—,
Nr. 685/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. K. 9·—,
Nr. 462²/₂. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. K 9·50
Nr. 688/₂. 10 klawiszów, 3 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. K 11·—

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)
Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Zmiana lokalu!

Zmiana lokalu! Zmiana lokalu!

G. WERNER
KRAKÓW
przeniósł swój **Zakład wyrobu obuwia** na
ul. Sławkowską 15
(Pałac Ex. Hrab. Tarnowskiego) 1479
i poleca się nadal łaskawym względom

Imitowany smyrneński

Dywan ścienny



Katalog z 4000 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Nr. 2097 pierwszej jakości, jednaki z obydwóch stron, o rozmaitych deseniach n. p. lwa, psa, sarny, jelenia, wykonany w pięknych barwach na 100 cm. szeroki a 200 cm. długi za sztukę K. 5·40. Nr. 2098. Taki sam 90 cm. szeroki 190 cm. długi tylko K. 4·80. Bogaty wybór garniturów stołowych i łóżek, koców flanelowych, kołder etc. Żadne ryzyko! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Przesyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości.
JAN KONRAD c. k. nadworny dostawca, dom eksportowy w Brüx Nr. 720 (Czechy). 1280

Agenci losowi

którzy chcą swój byt znacznie polepszyć zechcą odwrotnie nadesłać oferty z wyszczególnieniem dotychczasowego zajęcia. Nie jest to czcza obiecanka, tylko natychmiastowa gotówka. Uzględnione będą tylko pierwszorzędne siły, które już z dobrym skutkiem pracowały w tym zawodzie. Oferty pod „**Bares Geld 94488**" an die Annoncen Expedition M. Dukes Nachfolger, Wien I/1. 1526

„SINGERA" „66"
najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY SZYCIA

„SINGERA" maszyny
nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia
Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze!



S. Benisch

1 kg. szarych dobrych, skubanych 2 K; lepszych K 2·40. najlepszych półbiałych K 2·80 białych K 4, białych puchowatych K 5·10, 1 kg. najlepszych śnieżnobiałych skubanych K 6·40, 8 K. 1 kg puchu szarego K 6—, 7 K. białego przedniego K 10·—, najlepszego puchu z piersi K 12·—. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. 1105

Gotowa pościel

z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. Pierzyna 180 cm. długa 120 cm. szeroka i dwie poduszki każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem K 16, półpuchem 20 K. puchem 24 K. pierzyna sama K 10, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, 3·50 K, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie 140 cm. szer. K 13, K 14·70, K 17·80, K 21, poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20 K, 5·70 K. Pierzyny z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12·80, K 14·80. Wysyłka za zaliczką od K 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.
S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy)
Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

GALICYJSKI
Bank Ludowy
dla Rolnictwa i handlu
Towarzystwo akcyjne
we Lwowie, ul. Sykstuska 17.
TELEFON 1677 i 1678.
pod patronatem c. k. uprzyw. austr. Länderbanku.

Wkładki na książeczki od 20 koron począwszy na **4¼%**

Wypłata do 5000 koron bez wypowiedzenia, podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Kantor Wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Wypłata kuponów. Zlecenia giełdowe. Bezpłatne przeglądanie losów. Przekazy na miejsca kąpielowe i miasta całego świata.

Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5. 902

„Lumetta" najtańsze światło na świecie



Tylko K. 1·—

zużywa w 40 godzinach tylko za 2 h. nafty, przeto niezbędne w każdem gospodarstwie. Może być użyte jako nocna lampka, do oświetlania sieni, piwnic a także do iluminacyi i celów dekoracyjnych.
Nr. 9490¹/₂, z szklannem naczyniem na naftę, z palnikiem, który można szczelnie wśrubować i barwnie zapuszczanem daszkiem z materyi, około 15 cm. wysoką za sztukę K. 1·—. 10 sztuk naraz K. 8·50. Nr. 9518 „Lumetta" z kolorowem szklannem daszkiem za sztukę K 1·20 10 sztuk naraz K. 10·—.
Wysyłkę uskutecznia za poprzedniem nadesłaniem należytości i kosztów przesyłki lub też za zaliczką c. i k. nadworny dostawca
JAN KONRAD
dom wysyłkowy w Brüx Nr. 731 (Czechy)
Bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 1291 rycin na żądanie darmo i opłatnie.

Rządowo uprawniona 30

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne**, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze**, jak: **Litowa, Bromowa, Żelazista, Kwaśna, oraz Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego**. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogeryach. Cenniki na żądanie franco.

Grand Prix wystawa światowa 1900. 720 I

Kwizdy restytucyjny fluid

Płyn do nacierania koni.
Cena 1 flaszki K. 2·80



Przeszło 50 lat w dworskich i wyścigowych stajniach używany do wzmacniania ali przed jazdą i do odzyskania takowych po wielkich trudach, przeciw sztywności ścięgni i t. p. Umożliwia koniom osiągnięcie nadzwyczajnych rezultatów przy treningu.
Kwizdy restytucyjny fluid
Nazwa, miasto i opakowanie prawem zastrzeżone.
Prawdziwy tylko z obok znajdującą się marką ochronną.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Ilustrowany cennik darmo i opłatnie. Skład główny
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austryacko węgierski, król. rumuński i król. bułgarski nadworny dostawca, obwodowy aptekarz, **Korneuburg koło Wiednia**

BIURO DZIENNIKÓW
MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4